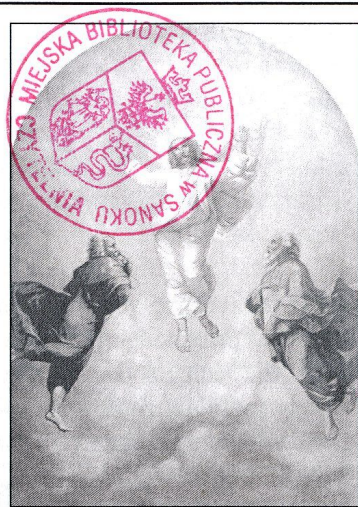


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 38 (477) 16 września 2012 r.

„Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć” (Mk 8,31)

z niedzielnej ewangelii



Gotycka figura Chrystusa w kolegiacie w Opatowie, fot. ks. Tomasz Grzywna

Tylko Bóg jest Bogiem – I przykazanie (KKK 2052 – 2141)

W naszych rozważaniach katechizmowych przechodzimy do Dekalogu, czyli Dziesięciu Przykazań Bożych. To zasady moralne, zasady życia, które przed wiekami przekazał Bóg Izraelitom, narodowi wybranemu, za pośrednictwem Mojżesza. Nasz Mistrz i Zbawiciel przejął Dziesięć Przykazań; przypomniał je młodzieńcowi, który zapytał, w jaki sposób może osiągnąć życie wieczne (por. Mt 19,16-19, KKK 2052). Jezus nie tylko przypominał o Dekalogu, ale rozwinął wszystkie wymagania przykazań, interpretując je w sposób bardziej wymagający, aniżeli Stare Prawo (por. Kazanie na Górze, Mt 5; KKK2054). Ponadto wskazywał, że w przykazaniach nie liczy się jedynie litera prawa, ale nade wszystko liczy się miłość. Dlatego przyniósł i pozostawił przykazanie miłości, które uznał za najważniejsze i które obejmuje w swoim zakresie wszystkie przykazania Dekalogu (KKK 2055).

Omawiając poszczególne przykazania Dekalogu rozpoczynamy od pierwszego, które jest zarazem najważniejsze. Zanim Bóg sformułuje poszczególne nakazy, przypomina Mojżeszowi i wszystkim ludziom, że tylko On sam jest Bogiem. „*Jam jest Pan, Bóg twój!*” (Wj 20,2). Od uznania istnienia i dobroci Boga rozpoczyna się wszystko to, co jest związane

z naszym zbawieniem i z moralnością. Jeśli nie uwierzymy Bogu, nie będziemy mieć motywacji, aby podejmować wysiłki związane z dobrym, wartościowym życiem.

nych bożkom, o struganiu z drewna podobizn różnych bóstw, o czynnościach magicznych, to niejednokrotnie pojawia się na naszej twarzy uśmiešek politowania. Jacy naiwni, prości,

prymitywni wydają nam się ci ludzie, którzy czcili słońce, oddawali pokłon kamieniom, skałom, drzewom! Kiedy jednak szczerze popatrzymy na współczesny świat, to zorientujemy się, że prawie nic się nie zmieniło! Bożki pogańskie zmieniły tylko swoje twarze, ale wcale nie przestały istnieć. I dziś widzimy mnóstwo bałwochwalstwa, zabobonów, magii, a formy kultu współczesnych idoli mogłyby zdziwić niejednego z nas.

Czy współczesny człowiek nie czci już żadnych nadprzyrodzonych sił, całkowicie różnych od Boga? Kto więc wydaje i kupuje czasopismo „Wróżka”, które widuję w niejednym kiosku? Kto przychodzi do wróżek i wróżów, których reklamy aż kłują w oczy w gazetach z programem? Kto utrzymuje programy telewizyjne, w których występują i udzielają „porad” jasnowidze, tarociści i inni tym podobni szarlatani? Oczywiście człowiek oświecony, człowiek wyzbyty z religijnych ograniczeń, stąpający

mocno po ziemi, który jednak nie potrafi poradzić sobie z samym sobą



Mojżesz z tablicami Dekalogu, rzeźba barokowego ołtarza w kościele św. Janów w Toruniu, fot. ks. Tomasz Grzywna

Kiedy czytamy w Biblii historię o złotym cielcu, o pokłonach oddawa-

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	Bł. ks. Jerzy Popiełuszko.....	4
	Wędrowniki dalekie i bliskie.....	5
	Wiersze.....	10
	Ogłoszenia i intencje.....	12

i szuka pomocy u wyżej wymienionych guślarzy. Te formy kultu wcale nie są lepsze od bałwochwalstwa spotykanego u plemion, które jeszcze nie poznały prawdy o Chrystusie.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie wskazuje, że bałwochwalstwo polega nie tylko na czci dla bożków wytworzonych rękami ludzi, ale także na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem (KKK 2113). Ten kult przybiera różnorakie formy; obok wróżbiarstwa i magii jest to ubóstwianie takich wartości (lub pseudowartości) jak: pieniądź, władza, przyjemność, seks, ideologia. Groźne jest dziś przede wszystkim oddawanie czci mamonie, kiedy człowiek jest gotowy zrobić dosłownie wszystko, aby zdobyć pieniądze. Niejednokrotnie obserwujemy, jak za jakąś sumę (czasem ogromną, a czasem bardzo małą), człowiek jest gotowy sprzedać swoją godność, wiarę, moralność, rodzinę. Władza i jej kult łączy się także z pieniędzmi (bo można wiele zarabiać, legalnie lub nielegalnie), a także z przesadnym uwielbieniem siebie samego, ze względu na prestiż zajmowanego stanowiska. Bardzo groźny jest także kult bożka sek-

su, ponieważ dla zaspokojenia swego popędu cielesnego wielu ludzi jest gotowych na wszystko, a ponadto te praktyki i ich powszechne propagowanie burzą ład moralny i szacunek dla małżeństwa i rodziny. Wreszcie kult wszelkiej przyjemności, który może przyjąć nawet taką formę, że dla osiągnięcia krótkiej chwili ekstazy (bo przecież nie „szczęścia”), ludzie zapominają całkowicie o Bogu i niszczą swoje sumienia, zagłuszone krótkotrwałymi doznaniem, których pragną ciągle więcej i więcej.

„**Nie będziesz miał bogów cudzych obok Mnie!**” (Wj 20,3) – to wołanie Pana Boga o wiarę, nadzieję i miłość. To prośba do stworzenia, aby odnalazło Stwórcę, aby ku niemu skierowało swoje serce. To słowa podobne do pierwszej części przykazania miłości: „**Będziesz miłował Pana Boga z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił swoich**”. Sedno tego przykazania ujął św. Augustyn w słowa: „**Jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim miejscu**”. Można jeszcze dodać – wszystko, co nie jest grzechem jest dozwolone i Pan Bóg nam tego nie

zabrania, nie zabrania nam też wykonywania tego, co może dawać chwilę oddechu i odpoczynku. Ale ciągle przypomina, aby **nie ubóstwiać** rzeczy, czynności, zachowań, a nawet ludzi. Ludzie, którzy tak czynią, zamiast nasycić się swoją pożądlivością, wpadają w kolejne tarapaty uzależnień, okrutną pustkę egzystencji bez promyka szczęścia. Wiedział już o tym psalmista Pański, gdy pisał: „**Ci, którzy idą za obcymi bogami, pomnażają swoje boleści**” (Ps 16,4). Bo przecież tylko Bóg jest prawdziwym Bogiem i tylko dla Niego warto żyć!

Na koniec pomyślmy, w jaki sposób możemy wyrazić naszą miłość ku Bogu, aby przekonać Go (i siebie samych), że naprawdę Go kochamy. Katechizm mówi nam, że trzeba praktykować cnoty wiary, nadziei i miłości (KKK 2086), że trzeba modlić się i adorować Pana (KKK 2096), składać mu ofiarę z własnego życia (KKK 2100). To będzie wyraz prawdziwej naszej miłości. W chwilach pokus, aby ubóstwić jakąś inną wartość, zamiast Boga, pamiętajmy o modlitwie i zwróceniu serca ku Temu, który cały jest Miłością.

Ks. Tomasz Grzywina



Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 1 Kor 11,17-26.33; Ps 40; Łk 7,1-10

Wtorek: Mdr 4,7-15 lub 1 J 2, 12-17; Ps 148;

Łk 2,41-52

Środa: 1 Kor 12,31-13,13; Ps 33; Łk 7,31-35

Czwartek: 1 Kor 15,1-11; Ps 118; Łk 7,36-50

Piątek: Ef 4,1-7.11-13; Ps 19; Mt 9,9-13

Sobota: 1 Kor 15,35-37.42-49; Ps 56; Łk 8,4-15

Niedziela: Mdr 2,12.17-20; Ps 54; Jk 3,16-4,3;

Mk 9, 30-37



Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko – Patron naszych czasów.

Kim był Jerzy Popiełuszko – szczupły ksiądz o łagodnym obliczu i piwnych oczach? Kim był człowiek, którego komunistyczne władze PRL – u uznały za wroga publicznego nr 1, a Kościół wyniósł na ołtarze?

dla niego ojciec Maksymilian Kolbe.” Potem było seminarium duchowne w Warszawie, a w latach 1966-1968 wojsko – jednostka w Bartoszycach. Przyszli księża poddawani byli tam ostrej antyreligijnej i antykościelnej

sa” - napisał w jednym z listów.

Po odbyciu służby wojskowej przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w parafiach w Ząbkach, Aninie i na warszawskim Starym Mieście. Został wówczas duszpasterzem średniego personelu medycznego. Z powodu złego stanu zdrowia – po ośmiu latach kapłaństwa – jako rezydent osiadł w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Mówili o nim ”cichutki ksiądz”. Odprawiał Msze św., spowiadał, odwiedzał chorych. Był jednym z tysięcy księży spełniających zwykłą, parafialną posługę. Ale było w nim także coś więcej. Był dzielny i odważny... Wyzwał się lęku i zastraszenia. Nieugięty w zwalczaniu zła, wytrwały w czynieniu dobra – pisał o swoim wikarym proboszcz żoliborskiej parafii ks. Teofil Bogucki.

Przełomowym momentem w życiu ks. Jerzego stał się sierpień 1980 r., kiedy Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński wysłał go do strajkujących pracowników Huty Warszawa. Miał odprawić dla nich Mszę św. I choć wtedy szedł tam z drżeniem serca, prędko stał się charyzmatycznym duszpasterzem ludzi pracy – powszechnie znanym i cenionym kaznodzieją, kapelanem rodzącej się „Solidarności”. Opieką duszpasterską objął też studentów medycyny, artystów, stołeczną inteligencję. W lutym 1982 r. - trzy miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego odprawiał Msze św. w intencji Ojczyzny. Wygłaszał na nich homilie, do których niezwykle pieczołowicie się przygotowywał. Msze św. i kazania stały się sławne i zaczęły przyciągać tysiące ludzi. Ks. Jerzego Popiełuszkę nazywano „Ks.P. Skargą naszych czasów”. Otrzymywał setki listów z podziękowaniami od ludzi, których nawrócił i pociągnął do Boga. W czasie kazań mówił o tym, żeby „zło dobrem zwyciężać”, apelował o społeczną sprawiedliwość, odważnie demaskował czynnione przez komunistyczne władze zło, bronił prześladowanych. Mówił o Ojczyźnie, miłości, prawdzie, o „prawie narodu do tego, by był sobą”. Bronił ludzkiego życia i ludzkiej godności.



Urodził się w 1947 r. we wsi Okopy. ”Był dobrym chłopcem – opowiadała o nim jego matka Marianna. Ciągnęło go do ludzi; z każdym chciał porozmawiać. Od pierwszej klasy szkoły podstawowej aż do ostatniej w liceum za ministranta w kościele służył. Deszcz nie deszcz, mróz nie mróz, on, kiedy trzeba było, te cztery kilometry do kościoła szedł. I nigdy nie narzekał, że jest zmęczony. Wzorem stał się

indokrynacji, próbowano złamać ich ducha i zdemoralizować. Pewnego dnia dowódca plutonu zażądał, żeby Jerzy zdjął z palca harcerek różaniec oraz medalik, który nosił na piersiach. I chociaż za niewykonanie rozkazu groziła surowa kara – młody kleryk odmówił. Próbowali go wówczas upokorzyć, ale on nie bał się ich szykan. ”Boże”, jak się lekko cierpi, gdy się ma świadomość, że się cierpi dla Chrystu-

Komunistom nie w smak była działalność ks. Jerzego, a zwłaszcza osławione Msze św. Zaczęli wysuwać bezpodstawne oskarżenia, nękali, próbowali zastraszać. Do akcji przeciwko księdzu wprzęgnięta została Służba Bezpieczeństwa. Ks. Jerzy padł ofiarą prowokacji, kiedy agenci bezpieki podrzucili mu do jego mieszkania przy ul. Chłodnej ulotki i ładunki wybuchowe. Innego dnia w mieszkaniu wyładowała naszpikowana materiałami wybuchowymi cegła. Ciągłe wzywali go na przesłuchania, także więzili. W 1983 r. przeciwko niemu zostało wszczęte śledztwo. W lipcu 1984 r. prokuratura przekazała akt oskarżenia do sądu. Ks. Jerzego oskarżono m.in. o „gloryfikację NSZZ Solidarność i jego aktywistów”, o zniesławienie władz państwowych. Fakty te sprawiły, że przez kilka ostatnich miesięcy życia ks. Jerzy znajdował się w ciągłym zagrożeniu. Był coraz smutniejszy, ale nie tracił ducha. - Ja wiem, że oni mnie zabiją, ale czy ja mogę odstąpić od głoszenia prawdy? - zwierzył się w przeddzień śmierci. Wcześniej jeden z dziennikarzy usłyszał słowa: „Jestem przekonany, że to, co czynię, jest słuszne i dobre dla Kościoła i Ojczyzny. Dlatego jestem gotów na wszystko...” I rzeczywiście był. Dzień przed wyjazdem do Bydgoszczy zdażył się jeszcze wyświadczać. -Wiem, że wtedy pożegnałem świętego – stwierdził potem jego spowiednik ks. Wiesław Kądziela.

Na przełomie września i października 1984 r. decyzja zapadła. Komuniści zawyrokowali: „Popiełuszko musi zamilknąć”. Wykonanie zadania powierzono trzem oficerom SB – kapitanowi Grzegorzowi Piotrowskiemu i wybranym przez niego porucznikom: Leszkowi Pękali i Waldemarowi Chmielewskiemu. Czuwał nad nimi bezpośrednio płk Adam Pietruszka, wiceszef Departamentu IV MSW. 19 października 1984 r. po godz. 21 po Mszy św. i różańcu odprawionych w bydgoskim kościele pw. Świętych Braci Męczenników ks. Jerzy Popiełuszko wraz ze swym kierowcą wyruszył w powrotną drogę do Warszawy. „Esbecy” podążyli tuż za nimi. Pozorując kontrolę drogową kazali księdzu wysiąść z samochodu, uderzyli go pałką w głowę i wrzucili do bagażnika. Kilkakrotnie bili go później i torturowali (obdukcja wykazała, że otrzymał co najmniej 14 silnych ciosów pałką w głowę, co naj-

mniej 3 ciosy pięścią, miał szramę na szyi i kompletnie zniszczone narządy wewnętrzne). Nieprzytomnego, a może już martwego wrzucili do Wisły na tamie we Włocławku. Ciało księdza Jezrego, obciążone wypełnionymi kamieniami workami, na wiele dni zniknęło w odmętach rzeki. W tym czasie o odnalezienie się ks. Jerzego modliła się cała Polska. Niestety 30 października 1984 r. wieczorem podano komunikat, że ks. Jerzego znaleziono martwego w Zalewie Wiślanym k. Włocławka. Uroczystości pogrzebowe błogosławionego męczennika odbyły się 3 listopada 1984 r. w Warszawie i przerodziły się w wielką, patriotyczną manifestację. W ostatniej drodze współczesnemu męczennikowi towarzyszyło około 600 tysięcy żałobników. Trumnę, którą pierwotnie planowano złożyć na Powązkach, ostatecznie umieszczono w grobowcu przed kościołem św. Stanisława Kostki.

Męczeństwo ks. Jerzego wydało obfite owoce. Śmierć odważnego kapłana wstrząsnęła sumieniami ludzi, stała się przyczyną licznych nawróceń, umocnienia i pogłębienia wiary. Wielu „otrzeźwiało”, dostrzegając diaboliczną postać komunistycznego systemu. Żoliborski kościół stał się kolejnym narodowym sanktuarium, a do grobu „Męczennika za Prawdę” zaczęły napływać rzesze pielgrzymów z całego świata. Już w ciągu pierwszych czterech lat po jego śmierci przy grobie stanęło 6 milionów ludzi. Co roku pielgrzymuje tu niemal milion osób. Modlili się tu Jan Paweł II i kard. Joseph Ratzinger. Hołd ks. Jerzemu składali też m.in. ówczesny wiceprezydent USA George Bush, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, kardynałowie i biskupi z całego świata. Uroczystości beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki odbyły się 6 czerwca 2010 r. w Warszawie na Placu Piłsudskiego pod przewodnictwem abpa Angelo Amato, prefekta watykańskiej kongregacji ds. beatyfikacji i kanonizacji. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się 12 lat po śmierci ks. Popiełuszki. Na szczeblu diecezjalnym, po przesłuchaniu 41 świadków, udowodniono, że Ksiądz Jerzy zginął za wiarę. Przedmiotem prac na rzymskim etapie procesu było udowodnienie, że śmierć została przyjęta dobrowolnie oraz że ks. Popiełuszko nie walczył z zabójcami i nie bluźnił przeciwko Bogu, tylko

przyjął ją pojednany z Chrystusem. Postulatorem procesu beatyfikacyjnego był ks. Tomasz Kaczmarek, który powiedział m.in. „Nie każda śmierć, nawet niezwykle okrutna, jest męczeństwem. Kryteria weryfikacji męczeństwa są dość przejrzyste: ze strony męczennika jest heroiczna miłość, z której płynie gotowość złożenia ofiary nawet ze swojego życia, a z drugiej strony – działanie prześladowcy, który dla osiągnięcia swoich niegodziwych celów, z nienawiści do wiary godzi w życie. Ksiądz Jerzy był świadomy, że może nadejść moment radykalnego wyboru: albo życie, albo śmierć. Wiele elementów wskazuje na to, że do ostatniej chwili był gotowy na męczeństwo”. Ciało Błogosławionego Męczennika pozostaje w dotychczasowym grobie przed kościołem św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Relikwie Księdza Jerzego znajdują się w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, w kościele w Bydgoszczy oraz w powstającym sanktuarium męczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku. Dnia 23 września br. zostaną także uroczystie wprowadzone do Kościoła Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanku.

„Ażeby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z Krzyża zmartwychwstanie”- słowa papieża bł. Jana Pawła II wygłoszone dwa dni po pogrzebie Księdza Jerzego są dziś szczególnie aktualnym wezwaniem, także i dla nas.

Tekst został opracowany na podstawie miesięcznika „Cuda i Łaski Boże”, który dostępny jest w Filii bibliotecznej nr 1 Dąbrówka. W bibliotece dysponujemy archiwalnymi i bieżącymi numerami tego czasopisma, do którego lektury serdecznie zapraszamy. Polecamy także pozycje książkowe o ks. Jerzym Popiełuszko, m.in. niedawno wydaną przez DW „Rafael” książkę pt. „Cuda Księdza Jerzego” autorstwa Małgorzaty Pabis.

Halina Martowicz



Toruń – miasto gotyku i Kopernika

Najpiękniejszym miastem dawnego Państwa Krzyżackiego jest bez wątpienia Toruń. To dziś ponad 200-tysięczna metropolia, ale zarazem miasto zabytkowe i historyczne. Toruńska Starówka jest bardzo rozległa i pełna wspaniałych zabytków: kościołów, kamienic, gmachów, uliczek, zaułków, z których duża część pochodzi jeszcze z czasów gotyku i średniowiecza. Na zwiedzanie Starego Miasta w Toruniu można – nie nudząc się – poświęcić dwa dni i w czasie tych wędrowek ciągle odkrywać coś nowego i fascynującego.

Zanim opiszę najciekawsze zabytki proponuję krótki rekonesans po historii miasta. W początkach XIII wieku, gdy Toruń jeszcze nie istniał, obszar obecnego miasta należał do księstwa mazowieckiego, rządzonego przez księcia z dynastii Piastów, Konrada (stolicą jego księstwa był Płock). Nieco na północ od tego terenu swoje siedziby miało plemię Prusów, które nieustannie nękało najazdami słowiańskich sąsiadów. Książę Konrad postanowił więc sprowadzić na te tereny rycerzy niemieckiego Zakonu Krzyżackiego, którzy akurat szukali nowej siedziby po wygnaniu z Siedmiogrodu (notabene, gdyby wiedział o dalszych skutkach swego pomysłu, pewnie by wołał z niego zrezygnować). W 1231 roku pierwsi Krzyżacy przekroczyli Wisłę w odległości 9 kilometrów na zachód od obecnego miasta, w pobliżu wioski Stary Toruń. Założyli tam małą osadę, która kilka lat później, w 1236 roku, z powodu powtarzających się powodzi, została przeniesiona na obecne miejsce. Wkrótce zasiedlono miasto przybyszami z Niemiec, Mazowsza i innych terenów, zbudowano kościół parafialny, wytyczono rynek i otoczono miasto murem. W 1264 roku Krzyżacy założyli tuż obok Nowe Miasto Toruń, które graniczyło ze Starym Miastem poprzez obronny mur. Nowe Miasto stało się ważnym ośrodkiem rzemieślniczym, gdy tymczasem Stare Miasto było raczej miastem kupieckim, bogacąc się na handlu. Wkrótce Toruń stał się członkiem Hanzy, związku miast kupieckich, przez co jeszcze bardziej

przybrał na znaczeniu i wzrósł w bogactwo. Powstawały nowe kościoły, klasztory, kamienice, a liczba mieszkańców na początku XV wieku wzrosła do 10 tysięcy.

W Toruniu koncentrowało się nie tylko życie handlowe, ale także miały miejsce ważne wydarzenia historyczne. W 1411 roku (po bitwie pod Grunwaldem) podpisano tu tzw. I pokój toruński, kończący wojnę z Krzyżakami – jednak ze względu na porażkę Państwa Zakonnego (Krzyżacy już nie mieli takich względów) Toruń nieco podupadł. W 1466 roku podpisano II pokój toruński, po kolejnej wojnie z zakonem, zwanej trzynastoletnią. W czasie tej wojny mieszczaństwo toruńskie opowiedziało się po stronie króla polski Kazimierza Jagiellończyka, finansując częściowo jego wojska i potem za to otrzymali liczne przywileje. Wtedy Toruń został inkorporowany do Polski (a oderwany od Państwa Zakonnego). Od tego czasu do Torunia przybywały liczne orszaki dostojników, a nawet królów polskich, które zamieszkiwały w komnatach toruńskiego ratusza. W 1501 roku zmarł w toruńskim Ratuszu, przebywający tu akurat król Polski Jan Olbracht.

Zaznaczyłem już, że skład ludności Torunia był bardzo zróżnicowany. Mieszkali tu zarówno sprowadzani przez Krzyżaków osadnicy i kupcy niemieccy, jak i Polacy. W Toruniu, w mieszczańskim rodzinie, urodził się w 1473 roku, sławny astronom Mikołaj Kopernik, który zdobywszy w Italii gruntowne wykształcenie, podejmował działalność kościelną, administracyjną, naukową i wojskową we Fromborku, Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim. W czasach reformacji duża część mieszkańców miasta przeszła na luteranizm, co spowodowało kolejne napięcia. Próbowano łagodzić spory pokojowo i do historii przeszło tzw. „Colloquium charitativum”, czyli trwające w 1645 roku przez kilka tygodni w ratuszu miasta rozmowy pomiędzy katolikami i reformatami.

Po pewnym zastoju, na przełomie XVI i XVII wieku, Toruń zaczął przeżywać kolejny kulturalny rozkwit. Przebudowano ratusz, wzniesiono wiele

nowych kamienic, zbudowano nowoczesne fortyfikacje. Inicjatorem tych działań był słynny burmistrz Henryk Strobant. Potem, w II poł. XVII wieku, na skutek wojen szwedzkich, miasto zostało zniszczone, a najbardziej w 1703 roku (tzw. trzeci najazd szwedzki). W mieście powstawały też rozruchy na tle religijnym, a najbardziej bolesny był tzw. „tumult toruński” w 1724 roku, gdy luteranie (ponoć sprowokowani) zniszczyli kolegium jezuitów i znajdujące się tam przedmioty kultury. Proces sądowy, który później został wszczęty przed trybunałem królewskim w Warszawie zakończył się bardzo surowym wyrokiem. Na karę śmierci skazano 9 mieszczan toruńskich i samego burmistrza Jana Gotfryda Roesnera, za to, że nie zapobiegł w porę zamieszkom i doprowadził do przelewu krwi.

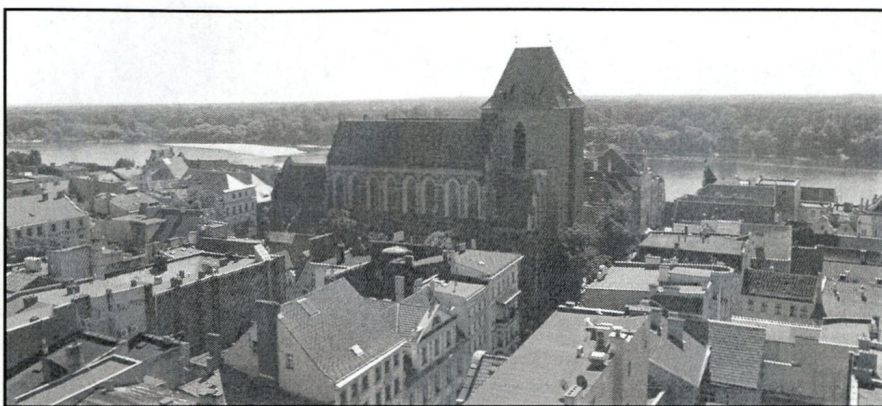
Potem już był czas rozbiorów - po drugim rozbiorze Toruń znalazł się w rękach Prusów. Na krótko odbity przez wojska napoleońskie, po 1815 roku znów znalazł się na terenie Prus. To spowodowało, że osiedlało się tu coraz więcej przybyszów z Niemiec i element pruski brał zdecydowaną górę nad polskim. Po I wojnie światowej Toruń został przyłączony do Rzeczypospolitej w 1920 roku (wystawę na ten temat obejrzelśmy na dziedzińcu Ratusza). Został stolicą województwa, dzięki czemu przybywało tu wielu Polaków, tak że w 1939 roku liczył już 80 tysięcy mieszkańców. Po najeździe hitlerowskim Niemcy włączyli miasto do Rzeszy i poddali germanizacji. Mimo wielu strat ludności polskiej, w czasie II wojny światowej miasto nie ucierpiało zbyt od strony materialnej, dlatego możemy cieszyć się dzisiaj z piękna jego architektury.

Po zajęciu Torunia przez Armię Czerwoną 1 lutego 1945 roku, kierowano tu przesiedleńców ze Wschodu, szczególnie z Wileńszczyzny. Dawni wykładowcy Uniwersytetu im. Stefana Batoryego w Wilnie stworzyli podwaliny pod Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, który jest sławny przede wszystkim ze względu na Wydział Astronomii, najlepszy w Polsce. Po-

nadto od kilkunastu lat jest tutaj centrum mediów katolickich zorganizowane przez O. Tadeusza Rydzyska: Radio Maryja, Telewizja Trwam oraz WSK-SiM.

Tak w skrócie wygląda historia tego pięknego i ciekawego miasta. W następnych odcinkach podejmiemy w wyobraźni spacer po ulicach, kamienicach i kościołach starego Torunia.

Ks. Tomasz Grzywna



kościół św. Janów, czyli dawna fara miejska z XIV – XV w., obecnie katedra diecezji toruńskiej



bryła Ratusza – miejsce śmierci króla Jana Olbrachta i słynnej „colloquium charitativum”



widok z wieży Ratusza na południową pierzeję rynku z XIX wiecznym Dworem Artusa, w tle wstęga Wisły



wschodnia pierzeja rynku z Kamienica pod Złotą Gwiazdą



pomnik Mikołaja Kopernika na tle Ratusza



gotyckie wieże pofranciszkańskiego kościoła NMP



herb Torunia na ścianie Ratusza – anioł trzymający tarczę z widokiem murów miejskich



historia najnowsza - pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, który zginął niedaleko Torunia



wystawa ukazująca przyłączenie Torunia do Rzeczypospolitej w 1920 roku

Rozmowa z Bogiem

Tej rozmowy nie zostawiam odlogiem.
 Najczęściej rozmawiam z Bogiem.
 Przemawiam rannym pacierzem
 I wieczornym „Ojcze naszymi”
 I w ciągu dnia nieustannie
 Swoje serce odrywam od ziemi,
 Aby je w modlitwie przemienić
 I mówić Najświętszej Pannie,
 O tym, że Matka Boga,
 Że moja droga.
 Chce iść jej szlakami,
 Żeby modliła się za nami.
 Boże usłysz mój głos stworzenia.
 Bez Ciebie jestem tylko cieniem.
 Dotknij mnie swoja dłonią,
 Niech się schronię
 Pod Twój płaszcz Ojcowski
 I twojej Matki Boskiej.

ks. Jan Warchał /www.apostol.pl/



Myśląc Ojczyzna

Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam,
 Mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica,
 Która ze mnie przebiega ku innym,
 Aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas:
 Z niej się wylaniam...
 Gdy myślę Ojczyzna -
 By zamknąć ją w sobie jak skarb.
 Pytam wciąż, jak go pomnożyć,
 Jak poszerzyć tę przestrzeń,
 Którą wypełnia.

Jan Paweł II /www.apostol.pl/



Niechaj Twym
 hasłem „Ktoż jak Bóg
 owiani,
 o honor Boga
 w walce nie zachwiani
 zawsze będziemy,
 zwyciężymy wroga
 i wiecznie z Tobą
 chwalić będziemy
 Boga.

24 Niedziela zwykła – 16.09.2012.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś na godzinę 17.30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe. Także dziś podczas Mszy świętej o godzinie 9.30 modlić się będziemy (modliliśmy się) w intencji Ojczyzny z okazji rocznicy napadnięcia związku Sowieckiego na Polskę. O tę modlitwę proszą przedstawiciele Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej.

2. Dziś Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Naszą modlitwą obejmujemy wszystkich pracowników mediów, zwłaszcza katolickich.

3. W tym tygodniu zwanym Tygodniem Wychowania, modlimy się w intencji dzieci i młodzieży, jak również ich rodziców, nauczycieli, wychowawców.

4. Jutro, w poniedziałek, o godzinie 18.00, Msza święta za poległych i pomordowanych na Wschodzie. Jest to intencja od Związku Sybiraków.

5. We wtorek, 18 września, święto św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży, z tej okazji zapraszamy na Mszę świętą, na godzinę 18.00 wszystkich młodych ludzi.

6. We czwartek, 20 września, Msza święta dla dzieci z Ochronki pw. Dzieciątka Jezus oraz ich rodziców.

7. W sobotę pielgrzymka Róż Różańcowych do sanktuarium w Wielkich Oczach. Można się jeszcze zapisywać.

8. Za tydzień, 23 września, w parafii NSPJ, na Posadzie, o godzinie 11.30, zostanie odprawiona uroczysta Msza święta pod przewodnictwem ks. bpa Jana Niemca, połączona z wprowadzeniem relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Miejscowi duszpasterze kierują do nas swoje zaproszenie.

Intencje w tygodniu od 17 do 23.09.2012 r.

Poniedziałek – 17.09

6.30 + Stanisław Kiwior – ofiara od sąsiadów

7.00 + Helena i Henryk

7.30 + Stefania (greg.)

18.00 1. + Katarzyna (greg.)

2. + Józefa (f) i Stanisław (greg.)

3. + za poległych i pomordowanych na Wschodzie int. od Związku Sybiraków

4. o bł. Boże, dary Ducha św., opiekę Matki Bożej dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów, sanoczan i za Ojczyznę

Wtorek – 18.09

6.30 + Stanisław Kiwior – ofiara od sąsiadów

7.00 + Maria 12 r. śm. i Józef 39 r. śm. Gazdowicz

7.30 + Stefania (greg.)

18.00 1. O zdrowie i bł. Boże dla Stanisława z okazji imienin

2. + Katarzyna (greg.)

3. + Józefa i Stanisław (greg.)

Środa – 19.09

6.30 + Waclaw

7.00 + Józefa i Stanisław (greg.)

7.30 + Stefania (greg.)

18.00 1. + Katarzyna (greg.)

2. + Jadwiga i Zdzisław Dzijsa

3. + Marek Lisowski 6 r. śm.

Czwartek – 20.09

6.30 + Stanisława (f) int. od siostry Danuty

7.00 + Józefa i Stanisław (greg.)

7.30 ++ Rodzice i Rodzeństwo z rodzin Krupińskich i Kardaszów

18.00 1. + Stefania (greg.)

2. + Katarzyna (greg.)

3. + Władysław 20 r. śm.

4. o bł. Boże w nowym roku szkolnym dla dzieci, rodziców, sióstr i pań – pracowników ochronki z ul. Słowackiego

Piątek – 21.09

6.30 o zdrowie i bł. Boże dla Pelagii

7.00 + Józefa i Stanisław (greg.)

7.30 + Stanisława (f) int. od Jacka z rodziną

18.00 1. + Katarzyna (greg.)

2. + Stefania (greg.)

3. + Józefa (f) Pogorzelec

Sobota – 22.09

6.30 + Stanisław i ++ z rodziny

7.00 + Stanisława (f) int. od siostry Marysi z dziećmi

7.30 + Stefania (greg.)

18.00 1. + Katarzyna Kamińska (greg.)

2. + Józefa (f) i Stanisław

3. dziękczynna w 30 r. ślubu Ireny i Jerzego z prośbą o dalsze bł. Boże

Niedziela – 23.09

6.30 o zdrowie i bł. Boże dla p. Doktora Kulakowskiego oraz rodziny

8.00 + Stefania (greg.)

2. dziękczynna w 24 rocznicę ślubu Marii i Janusza z prośbą o błogosławieństwo Boże

9.30 + Józefa i Stanisław (greg.)

11.00 dziękczynna w 25 rocznicę ślubu Małgorzaty i Stanisława z prośbą o dalsze bł. Boże

12.30 + Katarzyna (greg.)

16.00 za parafian

18.00 + Franciszka (f) 40 r. śm

Płowce: int.

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com